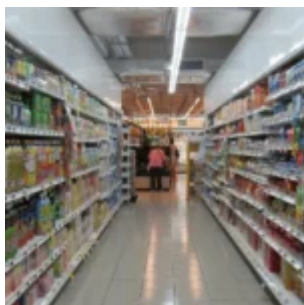


Ukraińcy sprzedawali na bazarach pomoc humanitarną z Polski



Państwowe Biuro Śledcze i Służby Bezpieczeństwa Ukrainy rozbiły grupę przestępczą zajmującą się nielegalną sprzedażą produktów przeznaczonych dla wojska, które pochodziły m.in. z Polski. Żywność trafiała do prywatnych sklepów, restauracji i na lokalne bazy, którymi opiekuje się ukraińska mafia.

Ukraińcy sprzedawali na bazarach pomoc humanitarną z Polski. O zatrzymaniu kilku mundurowych z jednostki wojskowej w obwodzie kijowskim [poinformowała](#) służba prasowa Państwowego Biura Śledczego.

“W skład zorganizowanej grupy wchodził żołnierze i pracownicy jednostki wojskowej, którzy weszli w spisek z prywatnymi przedsiębiorcami i sprzedawali w sklepach, restauracjach i na bazarach produkty przeznaczone dla wojskowych. Z magazynu zabranych zostało co najmniej 30 procent produktów, ograniczając codzienne dostawy żywności dla wojska” – czytamy w komunikacie.

Nie był to jedyny przestępczy proceder, którego się dopuszczono. Jak wynika ze wstępnych ustaleń śledczych, przedstawiciele jednostki wojskowej wystawiali także “puste”

faktury na dostawy produktów, które w rzeczywistości nigdy nie trafiały do magazynów. Mowa o wielomilionowych kwotach.

Fikcyjne faktury trafiały do Ministerstwa Obrony Narodowej, które dokonywało przelewów za zamówione przez jednostkę produkty. Następnie środki były wypłacane przez przedsiębiorców i dzielone pomiędzy członków grupy przestępczej.

W toku śledztwa ustalono, że przestępcy wzbogacili się co najmniej o pięć milionów hrywien.

Ujawnione działania grupy mundurowych z Kijowa to kolejna afera związana z nieprawidłowościami dotyczącymi zakupów dla Sił Zbrojnych Ukrainy. Pod koniec października audytorzy Izby Obrachunkowej Ukrainy zatwierdzili raport dotyczący wydatków ukraińskiego Ministerstwa Obrony. Jego wyniki okazały się druzgocące dla urzędników, którzy przez wiele miesięcy kupowali mienie i żywność dla wojska po znacznie zawyżonych cenach.

1 listopada Ministerstwo Obrony ogłosiło radykalną zmianę w podejściu do zakupów dokonywanych na rzecz Sił Zbrojnych Ukrainy. Wprowadzone zostały m.in. minimalne i maksymalne ceny produktów. "Zmiany w zasadach zakupów żywności to rozwiązanie tymczasowe, które pozwala znacząco ograniczyć ryzyko korupcji" – napisano w komunikacie. Póki co jednak, złodziejstwo i korupcja na Ukrainie nadal rosną. Wszystko wskazuje też, że będą rosły, wraz z pogarszaniem się sytuacji frontowej.

[Źródło](#)